

# Filipkowski, Tadeusz

---

"Szkolnictwo ogólnokształcące na  
Ziemiach Zachodnich i Północnych w  
latach 1945-1970", Bolesław Potyrała,  
Władysław Szlufik, wstęp Jan  
Konopnicki, Wrocław 1972 :  
[recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 715-718

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pomocy przez odpowiednie instytucje (na przykład Państwowy Urząd Repatriacyjny). Pewne zastrzeżenie budzi też tytuł rozdziału II. Mam mianowicie wątpliwości, czy zasiedlanie miast można określać jako urbanizację. „Poculi się obywatelami polskimi” (s. 105) — ludność miejscowa w postępowaniu weryfikacyjnym udawadniała swoje więzi z narodem polskim i na tej podstawie uzyskiwała polskie obywatelstwo. Spejcalnie w tym celu powołane komisje rozpatrywały sprawy weryfikacyjne i podejmowały odpowiednie decyzje. Decyzja odmowna była równoznaczna z uznaniem danej osoby za Niemca i zakwalifikowaniem do wysiedlenia z obszaru Polski. Natomiast decyzja miejscowej ludności o złożeniu wniosku w sprawie postępowania weryfikacyjnego wynikała z określonego stanu świadomości narodowej.

W zakończeniu pragnę podkreślić, iż podniesione wątpliwości i uwagi krytyczne w niczym nie zmieniają wyrażonej na początku opinii o recenzowanej pracy.

Stefan Banasiak

Bolesław Potyrała i Władysław Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945—1970*, Wstęp Jana Kononickiego, Wrocław 1972, ss. 376. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wśród bogatej literatury o Ziemiach Zachodnich i Północnych problemy oświaty reprezentowane były nader skromnie. W minionym dwudziestodmoleciu ukazało się wprawdzie kilkanaście monografii i opracowań z historii oświaty, lecz większość z nich poświęcona została bądź szkolnictwu mniejszości polskiej w Niemczech okresu międzywojennego, bądź też powojennemu dorobkowi szkolnictwa w poszczególnych regionach (Opolszczyzna, Koszalińskie)<sup>1</sup>. Pozostałe regiony nie mają jeszcze prac monograficznych, ujmujących całościowo problematykę oświaty, lecz jedynie nieliczne rozprawy, traktujące najczęściej o szkolnictwie podstawowym<sup>2</sup>. Dopiero w ostatnich kilku latach zagadnienia oświaty na Ziemiach Zachodnich i Północnych stały się przedmiotem badań historyków, pedagogów i socjologów, lecz na rezultaty ich pracy trzeba będzie jeszcze poczekać.

Po książce A. Kwileckiego, poświęconej roli społecznej nauczyciela na ziemiach odzyskanych<sup>3</sup>, otrzymaliśmy drugą pracę, tym razem z zakresu organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego, czyli szkół podstawowych i licealnych (od 1948 r.). Jej autorzy podjęli próbę ukazania narodzin i dróg rozwojowych tego typu szkolnictwa, które z racji swej powszechności (szkoła podstawowa), funkcji kształcących i wychowawczych spełniało w przeszłości i nadal spełnia najważniejszą rolę w procesie edukacji kolejnych pokoleń — mieszkańców tych ziem.

Przedmiotem analiz B. Potyrały i W. Szlufika stały się zagadnienia bazy materialnej szkolnictwa, jego rozbudowy i podwyższania stopnia organizacyjnego w związku ze wzrostem zaludnienia Ziemi Zachodnich i Północnych i wymogami polityki oświatowej, rozwój ilościowy uczniów i kadry nauczycielskiej oraz wpływ pracy oświatowej na procesy integracyjne.

Dorobek szkolnictwa ogólnokształcącego dla młodzieży nie pracującej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945—1970 autorzy przedstawili na dwóch płaszczyznach porównań: 1. w odniesieniu do tendencji rozwojowych i osiągnięć tego typu szkolnictwa w całym kraju; 2. przez ukazanie specyfiki poszczególnych regionów na tle tych ziem.

<sup>1</sup> *Oświata na Opolszczyźnie w latach 1945—1959*, pod red. T. Musioła, Katowice 1961; T. Szrubka, *Szkolnictwo koszalińskie w latach 1945—1968*, Poznań—Ślupsk 1970.

<sup>2</sup> B. Sada j, *Udział szkoły i nauczyciela w procesach integracyjnych ludności wiejskiej województwa szczecińskiego w latach 1945—1960*, Poznań 1963; A. Smolański, *Szkolnictwo podstawowe na Dolnym Śląsku w latach 1945—1965*, Wrocław 1970.

<sup>3</sup> A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli — osadników*. Poznań 1960.

Pierwszy punkt odniesienia pozwolił im na przedstawienie osiągnięć szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych w stosunku do całego kraju, drugi zaś poszczególnych ich regionów na tle tych ziem.

Recenzowana praca została oparta na bogatych materiałach statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego i Ministerstwa Oświaty, literaturze przedmiotu i częściowo na źródłach archiwalnych, przechowywanych w zbiorach centralnych i terenowych. W wykazie źródeł autorzy słowem nie wspomnieli o zespole Biura Ziem Odzyskanych byłego Ministerstwa Oświaty. Czyżby do niego nie dotarli? Z moich rozeznań wynika, że właśnie zespół ten byłby najbardziej przydatny dla omawianej tematyki. Autorzy nie wyjaśnili także, jakimi kryteriami kierowali się przy doborze archiwów wojewódzkich. Czy chodziło im o zasobność zgromadzonych tam źródeł, czy też możliwości dotarcia? Ta dowolność kryteriów w doborze i w wykorzystaniu źródeł jak też literatury, zaciążyła w poważnym stopniu na wartości pracy.

Na przykład przy omawianiu szkolnictwa na Warmii i Mazurach autorzy nie tylko nie sięgnęli do zbiorów archiwum olsztyńskiego, ale także nie wykorzystali większości istniejących na ten temat publikacji, przede wszystkim takich autorów, jak: J. Bohucki, H. Dąbrowski, W. Gębik, W. Mergel, I. Pietrzak-Pawłowska, F. Sikora i S. Wiśniewski<sup>4</sup>. Też w tych partiach materiału, traktujących o najmniej im znanym regionie, znalazło się sporo uproszczeń i nieścisłości.

Praca B. Potyrały i W. Szlufika składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu bibliografii oraz licznych tabel, diagramów i map.

Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie. Autorzy określili w nim charakter pracy, stosowane metody, dokonali krytycznego przeglądu literatury i źródeł oraz uzasadnili przyjęte w pracy cezurę periodyzacji dziejów szkolnictwa. Pierwszy okres (1945—46) otwiera powstawanie szkół polskich zaraz po wyzwoleniu tych ziem, a zamyka rok 1948, kiedy to zrezygnowano z upowszechniania 8-klasowej szkoły podstawowej na rzecz 7-klasowej. W drugim okresie (1948—1966) obowiązywała w Polsce 7-klasowa szkoła podstawowa. Ostatni absolwenci opuścili ją w 1966 r. Dopiero od roku 1966/67 stała się ona obowiązkową szkołą ośmioklasową. Zaproponowane przez B. Potyrałę i W. Szlufika cezurę dla poszczególnych okresów historii szkolnictwa różnią się od tych, jakie przyjęli M. Pęcherski czy B. Suchodolski. Według tych ostatnich cezurę kolejnych okresów wyznaczały reformy szkolne z lat 1945, 1948 i 1961. Jednakże każda periodyzacja jest sprawą umowną i dyskusyjną, również ta zaproponowana w recenzowanej pracy — ma słabe strony, ponieważ data zamykająca drugi okres różna jest dla szkolnictwa podstawowego i licealnego.

Zasadniczą część pracy otwiera rozdział drugi, poświęcony reformom szkolnictwa i administracji szkolnej. Po przedstawieniu węzłowych problemów polityki oświatowej Polski Ludowej z lat 1945—1970, autorzy przeszli do omówienia powrotu Polski na Ziemię Zachodnie i Północne. Nawiązali przy tym do związków tych ziem z polskością, a przede wszystkim do zorganizowanego tam w okresie międzywojennym szkolnictwa polskiego. Przypomnieli liczby szkół polskich na Opolszczyźnie

<sup>4</sup> J. Bohucki, *Szkoła polska na Mazurach i Warmii*, Komunikat Działu Informacji Naukowej, Olsztyn 1946, nr 4—6; H. Dąbrowski, *Przejawy życia kulturalnego i szkolnictwo*, w: *Warmia i Mazury*. Praca zbiorowa pod redakcją S. Zajchowskiej i M. Kiełczewskiej-Zaleskiej, Poznań 1953, t. 2, ss. 334—347; W. Gębik, *Dziesięciolecie starań o upowszechnianie wiedzy o historii i kulturze ziemi warmińsko-mazurskiej*, Przegląd Zachodni 1957, nr 4, ss. 459—466; W. Mergel, *Szkolnictwo polskie na Warmii i Mazurach*, Jantar, 1946, z. 2, ss. 63—67; I. Pietrzak-Pawłowska, *Nauczyciele historii w okresie budowy szkolnictwa polskiego na Warmii i Mazurach 1945—1949*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 2, ss. 309—313; F. Sikora, *Oświata*, Rocznik Olsztyński, 1964, t. 6, ss. 273—304; S. Wiśniewski, *Rozwój sieci szkół podstawowych w latach 1945—1955 na terenie powiatu bartoszyckiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, nr 1, ss. 84—97; tenże, *Rozwój sieci szkół podstawowych w latach 1945—1955 na terenie powiatu górowskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 1, ss. 114—128; tenże, *Rozwój sieci szkół podstawowych w latach 1945—1955 na terenie powiatu ostródzkiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 4, ss. 558—580

i Pomorzu Zachodnim, natomiast działalność tych placówek w regionie warmińsko-mazurskim skwitowali jednym zdaniem — „Podobne próby organizowania szkolnictwa polskiego podjęte zostały przez działaczy Związku Polaków na terenie Warmii i Mazur” (s. 55). Szkoda, że B. Potyrała i W. Szlufik mieli tak niewiele do powiedzenia o zorganizowanych na tej ziemi w latach 1929—1939 16 szkołach, z których 11 przetrwało do sierpnia 1939 r.

Informując z kolei o szkołach średnich, autorzy umiejscowili Gimnazjum Polskie w Kwidzynie na Warmii i Mazurach (s. 55). Także ich dalsze wzmianki o polskiej ludności rodzimej dalekie są od ścisłości historycznej, o czym świadczy następujący fragment: „Terrorowi faszystowskiemu nie udało się w całej pełni wynarodowić prawowitych mieszkańców tych ziem. Obok Śląska Opolskiego znaczne skupiska ludności polskiej znajdowały się również na terenie Pomorza Zachodniego i na Ziemi Lubuskiej” (s. 56). Autorzy ani jednym zdaniem nie wspomnieli o Warmii i Mazurach. Czyżby tu nie było ludności polskiej? Przytoczone tu potknięcia merytoryczne już na początku pracy zaczynają budzić w czytelniku poważne obawy co do dalszych wywodów autorów.

W drugiej części rozdziału B. Potyrała i W. Szlufik przedstawili kształtowanie się administracji szkolnej w poszczególnych okręgach ziem odzyskanych. Tylko przy niektórych z nich podali nazwiska organizatorów oświaty, inne pozostały anonimowe. Czym należy tłumaczyć taką niekonsekwencję w postępowaniu autorów recenzowanej pracy? Chyba nie brakiem źródeł, bo te się przecież zachowały.

Materiałne warunki funkcjonowania szkół omówiono w rozdziale trzecim. Autorzy zgromadzili w nim mnóstwo danych statystycznych o stanie budynków szkolnych, nakładach inwestycyjnych na szkolnictwo i stopniu zagęszczenia izb lekcyjnych w poszczególnych województwach. Moim zdaniem rozdział ten zyskałby jeszcze, gdyby wykorzystano w nim materiały Biura Ziem Odzyskanych z 1946 r. zawierające szacunki strat substancji materialnej szkolnictwa spowodowane działaniami wojennymi.

Kolejne rozdziały (czwarty i piąty) poświęcono analizie i ocenie sieci szkolnej. Kształtowanie się i rozwój szkolnictwa na ziemiach odzyskanych autorzy powiązali z sytuacją ludnościową w każdym z regionów oraz postulatami polskiej polityki oświatowej, głoszącej ambitne hasło: „Ani jedno dziecko polskie poza szkołą”. Otwieranie szkół w 1945 r. uzależnione było przede wszystkim od napływu nauczycieli oraz stanu i rozmieszczenia budynków szkolnych. Tam, gdzie znalazł się nauczyciel i był odpowiedni lokal, powstawała szkoła, na otwarcie której czekało kilka roczników dzieci repatriantów i przesiedleńców z ziem wcielonych do byłej Rzeszy Niemieckiej.

Poważny wpływ na kształtowanie się szkolnictwa podstawowego w latach 1945—1948 miała niemiecka sieć szkolna, której zasadniczy trzon stanowiły placówki jedno lub dwuizbowe gęsto rozmieszczone w terenie. W oparciu o tę niemiecką bazę powstawały także szkoły polskie, najczęściej niżej zorganizowane o 1 lub 2 nauczycielach. Na 248 szkół podstawowych zorganizowanych na Warmii i Mazurach do 1 grudnia 1945 r., aż 173 stanowiły placówki o 1 nauczycielu. Analogiczna sytuacja istniała także w pozostałych regionach ziem odzyskanych, z wyjątkiem Gdańska i Śląska Opolskiego. Także w latach następnych w szkolnictwie podstawowym na tych ziemiach utrzymywał się wysoki odsetek placówek niżej zorganizowanych.

W roku 1947/48 pełne szkoły podstawowe z najwyższą klasą siódmą stanowiły w województwach: koszalińskim 15%; olsztyńskim 14,6%; i szczyńskim 16%.

Dopiero po zlikwidowaniu obwodów bezszkolnych (1948 r.) władze oświatowe przystąpiły do podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół. W ciągu 15 lat w województwie olsztyńskim liczba pełnych szkół podstawowych wzrosła z 320 w roku 1950/51 do 826 w roku 1965/66 i osiągnęła 51,1% ogółu szkół tego typu. Mimo to województwo olsztyńskie pozostawało poniżej przeciętnej, która dla Ziem Zachodnich i Północnych w roku 1965/66 wynosiła 63%. Problem upowszechnienia pełnej ośmioklasowej szkoły podstawowej na wsi nabrał szczególnego znaczenia, przede wszystkim w ostatnich latach.

Wiele uwagi autorzy poświęcili średniemu szkolnictwu ogólnokształcącemu, które w okresie minionego 27-lecia przechodziło różne koleje losu. W partiach traktujących o tym typie szkolnictwa na Warmii i Mazurach nie ustrzegli się drobnych potknięć. Do szkół zorganizowanych do grudnia 1945 r. zaliczyli oni gimnazja w Bar-

toszycach, Biskupcu i Pasłęku (s. 201). Placówki te powstały dopiero w latach 1946—1948, natomiast pominięli gimnazja w Giżycku, Kętrzynie i Prabutach, które zorganizowano jesienią 1945 r. Także informacja o tym, że w roku 1947/48 po dwie średnie szkoły ogólnokształcące miały powiat ostródzki i miasto Olsztyn, jest prawdziwa tylko w odniesieniu do Olsztyna (s. 205). Poza Olsztynem po dwie szkoły ogólnokształcące miały wówczas powiaty braniewski i iławski.

Po omówieniu instytucji oświatowych autorzy zajęli się problemami uczniów i nauczycieli. Rozpatrzyli je w szerszym kontekście sytuacji demograficznej tak pod względem pochodzenia terytorialnego jak i struktury społecznej. Posługując się licznymi tabelami i wykresami przedstawili rozwój ilościowy uczniów szkół podstawowych, realizację powszechności nauczania, sprawność kształcenia oraz rozmieszczenie absolwentów klas siódmych w szkolnictwie średnim.

W odniesieniu zaś do uczniów średnich szkół ogólnokształcących zastosowano dodatkowe kryterium składu społecznego, pomijając oczywiście — jako nie mające zastosowania w tym typie szkolnictwa — zasadę powszechności nauczania. Wydaje się, że rozdział ten zyskałby jeszcze, gdyby autorzy zamieścili w nim informację o pochodzeniu terytorialnym uczniów (autochtoni, przesiedleńcy, repatrianci i reemigranci) w pierwszych latach powojennych. Dane te zawarte są w statystykach opracowanych przez Biuro Ziem Odzyskanych w latach 1946—1947.

Ten tak różnorodny pod względem pochodzenia terytorialnego skład uczniów określał bowiem dobór metod dydaktycznych i wychowawczych w pracy oświatowej na ziemiach odzyskanych. Stanowił o jej specyfice, toteż na nauczycielach podejmujących tu pracę spoczywało szczególnie doniosłe zadanie — repolonizacji ludności rodzimej i szerzenia wiedzy o tych ziemiach wśród ludności napływowej.

I tu rodzi się pytanie o przygotowanie nauczycieli dla sprostania tym nowym dla nich i jakże trudnym zadaniom? Recenzowana praca tylko pośrednio daje na nie odpowiedź. Badania autorów skoncentrowały się w głównej mierze na liczbowym i jakościowym rozwoju kadry nauczycielskiej. Natomiast stosunkowo mało miejsca poświęcili oni motywacji poczynącej nauczycieli-społeczników. Ta część pracy niewiele wniosła nowego do dotychczasowej wiedzy o roli nauczyciela na ziemiach odzyskanych. Pominięto natomiast całkowicie milczeniem wspólne poczynania władz oświatowych i instytutów naukowych w zakresie popularyzacji wiedzy o ziemiach odzyskanych na specjalnie organizowanych kursach dla nauczycieli poszczególnych regionów. Zdobyta tam wiedzę nauczyciele przynosili do rad pedagogicznych, a następnie upowszechniali w pracy dydaktycznej z młodzieżą.

Książka B. Potyrały i W. Szulfiaka zyskałaby na wartości, gdyby jej autorzy pokusili się o rozszerzenie tematyki na treści i metody prowadzonej przez szkołę na ziemiach odzyskanych, pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Konkludując pragnę stwierdzić, że otrzymaliśmy książkę potrzebną poszerzającą naszą dotychczasową wiedzę o problemach oświaty na ziemiach odzyskanych. Zaslugą autorów jest zebranie i usystematyzowanie bogatego materiału statystycznego, obrazującego kształtowanie się i rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego na tych ziemiach. Zagadnienia rozwoju oświaty przedstawili na szerszym tle przemian społecznych dokonywanych w Polsce Ludowej. One to określały świadczona materialnie na oświatę i wyznaczały kierunki jej rozwoju. Lecz rozwój ten nie przebiegał jednakowo na całym obszarze ziem odzyskanych, każdy bowiem region miał swoją specyfikę, wynikającą z odrębnych warunków historycznych, gospodarczych i ludnościowych. Autorzy starali się wydobyc tę specyfikę, szczególnie w stosunku do lat 1945—1948.

Czy im się to udało, czy dysponowali dostateczną wiedzą o każdym regionie? W odniesieniu do Warmii i Mazur z pewnością — nie. Ten region jest im chyba najmniej znany, toteż nie uniknęli powierzchowności ujęć, a nawet błędów.

Pod wpływem tej lektury nasuwa się refleksja o konieczności podejmowania szerszych badań regionalnych przez miejscowe środowisko i publikowania ich rezultatów. To z pewnością przyczyni się do pełniejszego poznania przeszłości naszego regionu i zapobiegnie błędom i uproszczeniom, jakże często występującym jeszcze w wydawnictwach centralnych dotyczących Warmii i Mazur.

*Tadeusz Filipkowski*